

Sygnatura akt XII C 1220/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko R. Bank (...) w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 156 905,86 zł (sto pięćdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset pięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty,
2. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego łącznie na rzecz powoda kwotę 6417 zł.

Sygn. akt XII 1220/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 sierpnia 2019 r. powód **B. M.** (dalej: powód, kredytobiorca), działający przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od pozwanego **R. Bank (...) z siedzibą w Austrii** (wykonującego działalność gospodarczą na terytorium Polski w ramach oddziału pod nazwą **R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) z siedzibą w W.**) (dalej: pozwany, pozwany bank) na swoją rzecz kwoty **156 905,86 zł** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód sformułował również wnioski o wydanie wyroku wstępnego, o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów załączonych do pozwu, przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności w pozwie wskazane oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów ze znajomością rynku bankowego na okoliczności wskazane w pozwie. Podstawy zastosowania przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych powód upatrywał w art. 385(1) § 1 i § 3 KC, art. 353 KC, art. 358 § 2 KC, art. 58 § 2 KC w zw. z art. 353(1) KC (jako ewentualnej przesłanki rozstrzygnięcia o zasadności zapłaty na rzecz powoda wskazanej w pozwie kwoty), a także art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego. Natomiast, podstawy swojego roszczenia powód upatrywał w treści przepisu z art. 410 KC. W treści uzasadnienia powód wskazał, iż jako konsument zawarł z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 13 grudnia 2007 r. Podpisanie umowy nastąpiło w dniu 17 grudnia 2007 r. Kredyt został przeznaczony na zakup działki budowlanej i refinansowanie wydatków na cele mieszkaniowe. Pozwany udzielił powodowi kredytu w wysokości 530 000 zł. Powód nakreślił również okoliczności stosowania przez pozwanego banku w powyższej umowie kredytu (jak również stanowiącego integralną część umowy Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)) niedozwolonych klauzul indeksacyjnych. Opisał także odniesienie chwili oceny związania/niezwiązania jego jako konsumenta niedozwolonymi postanowieniami łączącej strony umowy. Wskazał także na brak możliwości zastosowania regulacji z art. 358 § 2 KC w kredytach indeksowanych oraz omówił skutek

stwierdzenia abuzywności postanowień umownych wskazując na liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, a także orzecznictwo unijne w tym zakresie. Powód powołał się również na okoliczności związane z regulacją ustawy antyspreadowej w odniesieniu do łączącej strony umowy kredytu. Strona powodowa wskazała ponadto, iż w niniejszej sprawie istnieją także przesłanki do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu, którą to podstawę powód powołuje jako jedną z alternatywnych podstaw prawnych powództwa (na rozprawie z dnia 1 października 2020 r. kwestia ta została doprecyzowana, tj. powód wskazał, iż nieważności umowy dopatruje się jedynie jako ewentualnej przesłanki rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie). Żądanie pozwu stanowi kwota 156 905,86 zł tytułem różnicy pomiędzy sumą pobranych przez pozwanego bank od powoda rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 2 września 2009 r. do dnia 2 lipca 2019 r., a sumą rat, jakie byłyby pobrane, gdyby pozwany bank stosował należycie umowę kredytu i nie stosował niewiążących powoda jako konsumenta (względnie nieważnych) klauzul indeksacyjnych (k. 1-27 akt). W odpowiedzi na pozew z dnia 9 września 2019 r., przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego, zgłosił zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Poznaniu i wniósł o przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie. Po wdaniu się w spór co do istoty sprawy, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Nadto, pozwany sformułował również m.in. wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów wskazanych w treści odpowiedzi na pozew, dopuszczenie dowodu z zeznań wskazanego świadka na okoliczności zawarte w treści niniejszego pisma procesowego, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania strony powodowej także na okoliczności wskazane w niniejszym piśmie procesowym. Strona pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową. W treści uzasadnienia odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, że powództwo jest całkowicie bezzasadne, wskazując na ważność łączącej strony umowy kredytu oraz brak podstaw do zakwestionowania zastosowanego w niej mechanizmu indeksacji, w tym uznania klauzuli indeksacyjnej oraz klauzuli dotyczącej spłaty kredytu za postanowienia abuzywne. Nadto, pozwany potwierdził okoliczność zawarcia z powodem umowy o kredyt hipoteczny podpisanej w dniu 17 grudnia 2007 r. Wskazał nadto, iż jej podpisanie było poprzedzone złożeniem przez powoda wniosku o przyznanie mu kredytu u poprzednika prawnego pozwanego banku. Pozwany wskazał, iż powód dobrowolnie zdecydował się na kredyt hipoteczny w walucie obcej, co poprzedzone było podpisaniem przez niego stosownych oświadczeń o istnieniu ryzyka kursowego w tym zakresie. Strona pozwana wskazywała również, iż od 2009 r. istniała możliwość spłaty zaciągniętego przez powoda kredytu bezpośrednio w walucie (...), jednakże powód z tej możliwości nie skorzystał. W odniesieniu do zarzutów powoda dotyczących nieważności bezwzględnej umowy kredytu pozwany podniósł, iż łącząca strony umowa mieści się w konstrukcji umowy kredytu wskazanej w art. 69 prawa bankowego oraz powołał szereg poglądów doktryny i orzecznictwa opowiadających się za dopuszczalnością kredytów indeksowanych. Odnosząc się do zarzutów powoda w odniesieniu do arbitralności pozwanego w zakresie ustalania wysokości kursów walut publikowanych w wewnętrznej tabeli kursowej banku, pozwany wskazał, iż ogłaszane w tej tabeli kursy były i są kursami rynkowymi. Pozwany wskazał również, iż przewidziane w łączącej strony umowie kredytu postanowienia przewidujące indeksację nie naruszają interesów konsumenta oraz dobrych obyczajów. Wywiódł również, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu indeksacji zawartego w umowie kredytu, a także że brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia czy świadczenia nienależnego (k. 31-46 akt). Pismem z dnia 31 października 2019 r. powód złożył replikę na odpowiedź na pozew, w której podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie (k. 167-169 akt). Swoje stanowisko w sprawie podtrzymała również strona pozwana składając pismo z dnia 20 listopada 2019 r. (k. 179-184 akt). Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2020 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie (k. 189 akt). Na rozprawie z dnia 1 października 2020 r. Sąd przesłuchał powoda. W trakcie przebiegu przesłuchania powód oświadczył, iż rozumie i zna konsekwencje orzeczenia przez Sąd nieważności przedmiotowej umowy kredytu (k. 214-215 akt). Z kolei, postanowieniem z dnia 1 marca 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235(2) § 1 pkt 2 i 5 KPC, pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (k. 236 akt). Na powyższe postanowienie strona powodowa złożyła zastrzeżenie w trybie art. 162 KPC (k. 244 akt). W dalszym toku czynności strony wносиły i wywodziły jak na wstępie rozwijając przyjęte stanowiska o dalsze argumenty. Postanowieniem z dnia 29 marca 2021 r. Sąd zamknął rozprawę w niniejszej sprawie (k. 266 akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 17 grudnia 2007 r. powód B. M. podpisał jako konsument z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 13 grudnia 2007 r. Integralną część przedmiotowej umowy kredytu stanowił także załączony do niej Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...). Kredyt został przeznaczony na zakup działki budowlanej i refinansowanie wydatków na cele mieszkaniowe. Pozwany udzielił powodowi kredytu w wysokości 530 000 zł. Kredyt został uruchomiony jednorazowo w dniu 2 stycznia 2008 r. w kwocie 530 000 zł, przy czym pozwany na potrzeby ustalenia salda kredytu w (...) przeliczył wypłaconą kwotę 530 000 zł na franki szwajcarskie po swoim kursie kupna (...) wynoszącym 2, (...), co spowodowało ustalenie salda kredytu na kwotę 251 399,30 CHF. Powód dochodzi roszczeń za okres od dnia 2 września 2009 r. do dnia 2 lipca 2019 r. Na dzień 2 lipca 2019 r. zadłużenie powoda z tytułu kredytu wynosiło 167 487,64 CHF, co po kursie średnim NBP dla (...) z tego dnia wynoszącym 3, (...) dawało kwotę zadłużenia w wysokości 637 390,96 zł. Do dnia 2 lipca 2019 r. powód wpłacił na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę 429 885,37 zł. Mimo regularnych spłat rat przedmiotowego kredytu, zadłużenie powoda nie zmalało nawet w minimalnym stopniu, lecz wzrosło o 107 390,96 zł. Zawarcie w/w umowy kredytu było poprzedzone złożeniem przez powoda wniosku o udzielenie kredytu w dniu 22 listopada 2007 r. Strona powodowa wnioskowała o przyznanie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej ((...)). Wraz z wnioskiem kredytowym strona powodowa złożyła pozwanemu bankowi (...) wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej stanowiące załącznik do tego wniosku. Po rozpoznaniu wniosku kredytowego pozwany wydał pozytywną decyzję kredytową wskazując w niej warunki, na jakich był gotów udzielić kredytu, tj. umowy o kredyt indeksowany do waluty (...). Zgodnie z treścią przedmiotowej umowy kredytu, kwota kredytu została wskazana w złotych polskich, a walutą indeksacji kredytu był frank szwajcarski ((...)). Bank udzielił kredytu hipotecznego w kwocie 530 000 zł indeksowanej do (...) (§ 2 ust. 1 umowy kredytu, § 4 ust. 1 regulaminu). Kredyt przeznaczony był na zakup działki przy ul. (...) (nr działki (...)) w P., dla której Sąd Rejonowy w Poznaniu XIII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą nr (...) oraz refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe (§ 2 ust. 2 i 5 umowy kredytu). Okres kredytowania miał wynieść 360 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy kredytu). Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, które spłacane były w złotych polskich (§ 6 ust. 1, 2, 4, 6 i 7 umowy kredytu, § 4 ust. 5 regulaminu). Na dzień sporządzenia umowy kredytowej oprocentowanie (zmienna stopa procentowa) wynosiło 3,90667 %. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) oraz stałej marży banku w wysokości 1,10 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) (§ 3 ust. 1, 2 i 3 umowy kredytu, § 5 ust. 1, 5 i 6 regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust. 4 regulaminu). Zabezpieczeniem dla przedmiotowej umowy kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 1 060 000 zł ustanowiona na nieruchomości będącej przedmiotem kredytowania (§ 7 ust. 1 pkt 1 umowy kredytu, § 16 ust. 1 i 4 regulaminu). Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń pozwany bank stosował podwyższoną marżę o 1 punkt procentowy (§ 7 ust. 1 pkt 1 umowy kredytu). W przedmiotowej umowie kredytu zostały przewidziane (zlokalizowane w stanowiącym integralną część przedmiotowej umowy kredytu regulaminie) również regulacje na wypadek wcześniejszej spłaty kredytu, a także zmiany waluty kredytu (§ 13 oraz § 14 regulaminu). W sprawach nieuregulowanych w umowie kredytu znajdował zastosowanie „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)” (§ 15 ust. 1 umowy kredytu).

Dowód: odpis z KRS pozwanego (k. 51-58, 227-234 akt), wniosek powoda o kredyt hipoteczny z dnia 22.11.2007 r. (k. 67-69 akt), oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej (k. 71 akt), decyzja kredytowa z dnia 29.11.2007 r. (k. 73 akt), umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 13.12.2007 r. (k. 33-35, 75-77 akt), Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (k. 36-40, 78-82 akt), oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (k. 84 akt), zaświadczenie pozwanego z dnia 09.07.2019 r. oraz z dnia 11.02.2021 r. (k. 41-45, 221-225 akt), przesłuchanie powoda (k. 214-215 akt);

Od roku 2009 istniała już możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez zmianę waluty spłaty kredytu. Zgodnie z rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego, wdrożoną przez poprzednika prawnego pozwanego, klienci mogli

splacać kredyt w walucie waloryzacji. Powyższa zmiana następować miała w drodze aneksu do przedmiotowej umowy kredytu podpisywanego pomiędzy stronami. Powód z powyższej możliwości nie skorzystał i nadal spłaca kredyt w złotym polskim. W wyniku wdrożenia zmian Rekomendacji S wydanej przez Komisję Nadzoru Finansowego zasady ustalania kursów zostały określone także w stosowanym przez pozwanego regulaminie kredytu hipotecznego.

Dowód: zarządzenie nr 101/Z/ (...) /209 Dyrektora Generalnego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z dnia 01.07.2009 r. (k. 86-88 akt), Zarządzenie nr (...) Dyrektora Generalnego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z dnia 29.06.2009 r. (k. 90 akt), Regulamin kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) wprowadzony Zarządzeniem nr 60/Z/dach/2009 Dyrektora Generalnego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z dnia 28.04.2009 r. (k. 92-100 akt);

Od momentu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, będący jej integralną częścią regulamin był kilkakrotnie zmieniany o czym strona powodowa była informowana na piśmie.

Dowód: pismo pozwanego banku wysłane do klientów dotyczące zmiany Regulaminu z dnia 23.12.2009 r. (k. 102 akt), pismo pozwanego banku wysłane do klientów dotyczące zmian Regulaminu wchodzących w życie dnia 23.10.2012 r. (k. 104 akt), pismo pozwanego banku wysłane do klientów dotyczące zmian Regulaminu wchodzących w życie dnia 01.07.2013 r. (k. 106-107 akt), pismo pozwanego banku wysłane do klientów dotyczące zmian Regulaminu wchodzących w życie dnia 19.05.2014 r. wraz z potwierdzeniem nadania (k. 109-115 akt), pismo pozwanego banku wysłane do klientów dotyczące zmian Regulaminu wchodzących w życie dnia 01.07.2016 r. wraz z potwierdzeniem nadania (k. 117-121 akt);

Pismem z dnia 24 lipca 2019 r. powód wystosował do pozwanego banku ostateczne, przesądowe wezwanie do zapłaty na swoją rzecz w terminie do dnia 2 sierpnia 2019 r. kwoty 166 581,76 zł tytułem różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych pobranych tytułem zawartej pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu, w okresie od daty uruchomienia kredytu do lipca 2019 r. a sumą rat kapitałowo-odsetkowych, które były należne pozwanemu bankowi w braku indeksacji kredytu kursem franka szwajcarskiego. Nadto, w powyższym wezwaniu do zapłaty powód sprzeciwił się pobieraniu dalszych rat z tytułu przedmiotowej umowy kredytu z uwagi na fakt, iż powód na dzień dzisiejszy posiada daleko idącą nadpłatę wynikającą ze stosowanej przez pozwanego banku niedozwolonej indeksacji kredytu arbitralnymi kursami franka szwajcarskiego. Powód w w/w piśmie sformułował również wezwanie do odpowiedniego skorygowania w dół salda kredytu do kwoty 353 097,44 PLN (według stanu na dzień 2 lipca 2019 r. – zamiast nieprawidłowej i błędnej wartości salda 167 487,64 CHF) i uznania, że saldo kredytu jest wyrażone w złotych polskich przy uwzględnieniu faktu, że kredyt od początku został udzielony w PLN, i to w terminie do dnia 2 sierpnia 2019 r. Strona powodowa wezwała także pozwanego banku do przesłania nowego, aktualnego harmonogramu spłaty przedmiotowego kredytu uwzględniającego prawidłową wysokość salda kredytu wyrażoną w złotych polskich.

Dowód: wezwanie do zapłaty wystosowane przez powoda do pozwanego banku z dnia 24.07.2019 r. (k. 31-32 akt);

Intencją powoda było zaciągnięcie kredytu hipotecznego na zakup działki budowlanej i refinansowanie wydatków na cele mieszkaniowe. W związku z tym skorzystał z pomocy pośrednika finansowego o nazwie O. (...). Analiza zdolności kredytowej i potrzeb powoda jako przyszłego kredytobiorcy wskazywała, iż najlepszą ofertą kredytową dla powoda będzie zaciągnięcie kredytu w walucie obcej, tj. franku szwajcarskim. Dlatego też pośrednik kredytowy zaproponował ofertę kredytu hipotecznego w walucie obcej oferowanego u poprzednika prawnego pozwanego banku. Pośrednik kredytowy nie podejmował w ogóle rozmów w zakresie produktu kredytowego w złotych polskich. Procedura zawarcia umowy kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. (podpisanej w dniu 17 grudnia 2007 r.) odbywała się szybko, a pośrednik kredytowy nie udzielał powodowi wyczerpujących informacji w przedmiocie zawieranej umowy (w chwili przedstawienia powodowi dokumentu umowy do podpisu, była ona już przez drugą stronę, tj. poprzednika prawnego pozwanego banku podpisana; powód nie był w siedzibie pozwanego banku nawet w dniu podpisania przedmiotowej umowy, wszystkie czynności około kredytowe odbyły się w siedzibie pośrednika kredytowego). Nie przedstawiono powodowi zasad działania mechanizmu waloryzacji kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Powód świadomy był jedynie faktu, iż spłata rat następowała będzie w złotych. Strona powodowa nie posiadała jednak

możliwości negocjowania treści poszczególnych postanowień umowy (jedynie warunki marży bankowej). Powód nie miał również możliwości zapoznania się z przedmiotową umową kredytu przed dniem jej podpisania, strona pozwana nie umożliwiła tego powodowi. Zawierając umowę kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. powód nie posiadał świadomości w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się z wahaniami kursu franka szwajcarskiego i ich wpływem na wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Pośrednik kredytowy ograniczył się w tym zakresie do przekazania powodowi jedynie lakonicznych informacji w formie ustnej i pogładowej symulacji (wykresy historyczne), które nie miały żadnego waloru poznawczego. Zapewniał powoda o stabilności franka szwajcarskiego jako waluty. Powód zwrócił się o udzielenie kredytu do pośrednika kredytowego traktując go jako instytucję zaufania publicznego. Zaprezentowaną mu umowę, w korelacji z zapewnieniami pośrednika o bezpiecznym charakterze oferowanego kredytu, traktował jako rozwiązanie szablonowe. W trakcie wykonywania umowy powód powziął jednak wiedzę o zawarciu w jej treści niedozwolonych postanowień umownych.

Dowód: przesłuchanie powoda (k. 214-215 akt);

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w aktach sprawy dokumentów oraz zeznań świadka A. W., a także przesłuchania powoda. Sąd postanowieniem z dnia 21 lipca 2020 r. zdecydował o przeprowadzeniu dowodu z zeznań w/w świadka w formie pisemnej (k. 199 akt). Zgodnie z treścią art. 244 § 1 KPC, za dokumenty urzędowe należy traktować takie, które sporządzone są w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania i stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Na zasadzie art. 245 KPC dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powoda, albowiem były one spontaniczne, wewnętrznie spójne i logiczne. Zeznania te cechowała jednocześnie duża moc dowodowa, albowiem przedstawiane przez niego relacje dotyczyły faktów bezpośrednio związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego, której jest stroną. Na podstawie jego zeznań możliwym było w szczególności ustalenie, iż zawierając kwestionowaną umowę B. M. nie miał żadnego wpływu na treść jej postanowień, w tym zwłaszcza na brzmienie klauzul wprowadzających mechanizm indeksacji walutowej. Z zeznań powoda wynikało, że podpisał on gotowy, przedłożony przez pośrednika kredytowego, formularz umowy, który był już przez poprzednika prawnego pozwanego banku podpisany. Jednocześnie powód wyjaśnił, iż zwrócił się do pośrednika kredytowego o przedstawienie mu najkorzystniejszej oferty kredytu, a w odpowiedzi otrzymał od pośrednika informację, że najbezpieczniejszą i najlepszą ofertą będzie w jego przypadku zaciągnięcie kredytu w walucie obcej, tj. we frankach szwajcarskich. Frank szwajcarski został mu przedstawiony jako waluta wyjątkowo stabilna. Z relacji powoda wynikało również, że zawierając przedmiotową umowę nie miał on żadnej świadomości co do zasad funkcjonowania przewidzianego w umowie mechanizmu indeksacji kwoty świadczenia kredytobiorcy. Jednocześnie wskazał on, iż przedstawienie ryzyka kursowego wiążącego się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej ograniczone zostało do przedłożenia powodowi informacji ustnej o występowaniu takowego ryzyka – która to informacja, jak ustalono na podstawie pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, miała charakter ogólny i nie nosiła waloru poznawczego – oraz symulacji wykresowej, w treści której zastosowano przykładowe dane historyczne. Przechodząc do oceny zeznań świadka A. W. – pracownika pozwanego banku na stanowisku doradcy, wskazać należy, iż Sąd nie obdarzył ich walorem prawdziwości w pełnym zakresie. Jej zeznania jedynie w części potwierdziły naprowadzony w sprawie przez Sąd stan faktyczny. Uwadze Sądu nie umknął fakt, iż świadkowi w ogóle nie zostało przez stronę pozwaną zadane pytanie odnoszące się do całej procedury około kredytowej jakiej został poddany konkretnie powód, tj. B. M.. Świadek powołany z inicjatywy pozwanego w sposób szczegółowy opisał całą procedurę zawierania kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty (...) w jej wzorcowym układzie (tj. tak jak to powinno wyglądać). W zeznaniach tego świadka dominowały stwierdzenia „powinno być przedstawione”, „Klient powinien być poinformowany”, które to nie niosły w swej treści jednoznacznej odpowiedzi, czy rzeczywiście w taki sposób został potraktowany powód jako klient poprzednika prawnego pozwanego banku w 2007 r., kiedy zwrócił się do pośrednika kredytowego o przedstawienie dla jego osoby najkorzystniejszej oferty kredytowej. Powyższy świadek jedynie ogólnie wskazywał na fakt, iż klienci pozwanego banku w 2007 r. mieli możliwość negocjowania chociażby prowizji oraz wysokości marży banku jaką pobierał on od udzielonego kredytu. Nadto, iż jego klienci w chwili podpisywania umowy kredytowej mieli już świadomość o ryzyku kursowym

jakie wiązało się z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej, gdyż odpowiednio wcześniej zostały im przedstawione dokumenty do podpisania, w których oświadczali oni, iż ryzyko to przyjmują, rozumieją oraz akceptują. Na posiedzeniu niejawnym, postanowieniem z dnia 1 marca 2021 r. Sąd, na podstawie art. 235(2) § 1 pkt 2 i 5 KPC, pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wskazując, iż może pominąć ten dowód, w szczególności, mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, a także zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. W szczególności wskazać należy, iż dowód z opinii biegłego sądowego byłby w realiach niniejszej sprawy dowodem nieistotnym z uwagi na brak kwestionowania przez stronę pozwaną wysokości dochodzonej przez powoda kwoty z tytułu nadpłaty (strona pozwana kwestionowała samą zasadę dochodzenia przez powoda kwoty wskazanej w petitum pozwu wywiedzionej przez powoda z tytułu istnienia w przedmiotowej umowie kredytu klauzul abuzywnych oraz także ewentualnie z nieważności umowy kredytu rozpatrywanej jako przesłanka tego rozstrzygnięcia). W tej sytuacji Sąd uznał zatem, że możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów, zeznań zawnioskowanego świadka oraz przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania strony powodowej.

Sąd zważył, co następuje:

Z uwagi na treść przepisu z art. 15 z.zs (2) ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie, Sąd po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, zamknął rozprawę i wydał orzeczenie na posiedzeniu niejawnym. Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 156 905,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu nienależnie pobranego przez pozwanego bank świadczenia. Zasadności swojego roszczenia powód upatrywał w zastosowaniu przez pozwanego bank niedozwolonych klauzul indeksacyjnych oraz nieważności przedmiotowej umowy kredytu traktowanej jako ewentualna przesłanka niniejszego rozstrzygnięcia. Pozwany argumentował natomiast, iż łącząca strony umowa jest prawnie ważna, jak również, że nie zawiera ona w swej treści postanowień niedozwolonych. Powoływał argumentację przemawiającą za dopuszczalnością kredytów indeksowanych walutą obcą, tj. frankiem szwajcarskim oraz wywodził, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu waloryzacji świadczeń stron zawartego w umowie kredytu, a także, że brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu świadczenia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczeń powoda nie rozwijając go jednak w treści uzasadnienia żadnego z prezentowanych przez siebie pism procesowych. Faktem bezspornym między stronami pozostawało jedynie to, że powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego, na mocy której pozwany udzielił powodowi kredytu w łącznej kwocie 530 000 zł na okres 360 miesięcy. Strony twierdziły nadto zgodnie, iż w wykonaniu umowy kredytu, w okresie od dnia podpisania przedmiotowej umowy do dnia rozprawy w niniejszej sprawie, tj. 1 października 2020 r. powód uiścił na rzecz pozwanego banku łącznie kwotę około 470 000 zł (z kolei, w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od dnia 2 września 2009 r. do dnia 2 lipca 2019 r. uiścił on kwotę 429 885,37 zł). Natomiast jego obecne zadłużenie wynosi około 660 000 zł (na dzień 2 lipca 2019 r. była to kwota 637 390,96 zł). Na wstępie odniesienia wymaga najdalej idący zarzut pozwanego – co do przedawnienia roszczenia, który w ocenie Sądu nie jest zasadny. Znamionnym jest bowiem, iż żądanie powoda nie dotyczyło świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry co do całkowitej wartości), co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 118 KC. Świadczenie powoda było bowiem w założeniu określone co do globalnej kwoty, lecz jedynie rozłożone w czasie. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia (zgodnie z art. 118 KC w zw. z art. 5 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 roku (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104)). Z kolei zgodnie z przepisem art. 120 § 1 zd. 2 KC, bieg terminu przedawnienia dla każdej ze stron rozpocząłby się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby druga strona podjęła czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest to moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu

(wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 122/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt III CSK 36/14). Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależy będzie od szeregu okoliczności, a w szczególności od rodzaju świadczenia. Chwila ta nie może być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Powyższe oznacza w szczególności, że w okolicznościach, o których mowa w art. 120 § 1 zd. drugie KC, datę początku biegu przedawnienia określa się przez dodanie do daty zawarcia umowy najkrótszego czasu, jaki w konkretnych okolicznościach był potrzebny wierzycielowi dla dokonania wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania oraz czasu, jaki jest potrzebny dłużnikowi, działającemu z należytą starannością, aby mógł spełnić świadczenie wykonując to zobowiązanie. Jest to więc czas, który da się ocenić obiektywnie, jako właściwy dla wierzyciela i dłużnika, nie wynika on z rzeczywistych zachowań wierzyciela, np. zbyt wczesnego lub zbyt późnego wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektując trudno mówić o wymagalności roszczeń. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty – art. 120 § 1 zd. drugie i art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 KC (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 633/17; por. także powołane tam wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II CSK 625/08 i z dnia 30 sierpnia 1972 r. III CRN 156/72, Lex nr 7129). W ocenie Sądu należało zatem przyjąć, że to z chwilą zapłacenia ostatniej raty kapitałowo-odsetkowej kredytu, wchodzącej w skład nienależnego świadczenia powoda określona została wysokość roszczenia, którego można było dochodzić. Ta data winna zatem zostać przyjęta za początek biegu terminu przedawnienia, jako data czynności, o której mowa w art. 120 § 1 zd. drugie KC w zw. z art. 405 KC i postać bezpodstawnego wzbogacenia, jaką jest świadczenie bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 KC). Wobec powyższego nie upłynął jeszcze termin przedawnienia przysługujących powodowi roszczeń. Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, iż roszczenie powoda uległo częściowemu przedawnieniu, to w ocenie Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 KC). Jak wskazano w orzecznictwie, przyjęcie przez Sąd sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Sąd winien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 roku, sygn. akt I CSK 238/11, Lex nr 1168892). Dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął bieg najwcześniej z chwilą upływu 7-dniowego terminu do spełnienia świadczenia przez pozwanego, wyznaczonego przez powoda zgodnie z art. 455 KC, co miało miejsce w lipcu 2019 r., kiedy to powód wystosował do pozwanego banku ostateczne, przedsądowe wezwanie do zapłaty. Powód wezwał zatem pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia znacznie przed upływem dziesięciu lat od rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. W oparciu o ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, ze szczególnym uwzględnieniem przedłożonej do akt umowy kredytu, wywieść należy, że strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Powyższe, w ocenie Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa kredytu jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie. W umowie kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. nie wskazano zasad ustalania kursów, zaś sama kwestia ryzyka walutowego nie została opatrzona rzetelną informacją w tym przedmiocie. Stosownie do brzmienia art. 66 KC, zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką LIBOR jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy. Podkreślić należy, iż w chwili zawierania umowy kredytobiorca winien znać kwotę udzielanego mu kredytu. Nie stoi temu w opozycji również i zasada swobody umów wyrażona w art. 353(1) KC, chociażby ze względu na ustanowione w tym przepisie ograniczenia tej swobody. W realiach niniejszej sprawy, powód powziął wiedzę w przedmiocie wysokości udzielonego jemu kredytu dopiero w chwili jego uruchomienia (wyплаты), co poprzedzone zostało zastosowaniem przez pozwanego bank dowolnie ustalonego przez siebie kursu. Poprzez zastosowany przez bank mechanizm, który powodował, iż zobowiązanie powoda ustalane było przez bank w walucie (...), która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości pozostałych do spłat rat kapitałowo-odsetkowych, nie tylko wysokość kapitału udzielonego kredytu była ustalana w

sposób jednostronny przez bank, lecz w każdym okresie trwania umowy pozwany naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku powyższego. Podążając za poglądem wyrażonym w judykaturze, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. akt I CSK 46/11). Zgodnie z przepisem art. 353 § 1 KC, zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353(1) KC, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. Konsekwencją powyższego sprzeczne z naturą umowy byłoby uznanie za dopuszczalne przewidywanie przez taką czynność prawną dla jednej ze stron uprawnienia do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony umowy. Stosownie do treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jak stanowi ust. 2 powyższego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Odnosząc się do powyższego, zauważenia wymaga, iż przedmiotowa umowa kredytu sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, który to artykuł zawiera przepis bezwzględnie obowiązujący. Naruszenie takiego przepisu winno również skutkować stwierdzeniem nieważności umowy. Statuowana przez omawiany artykuł prawa bankowego umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą. Jej istota polega bowiem na tym, iż z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, zaś kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu jest nadto umową odpłatną. Kredytobiorca obciążony zostaje bowiem obowiązkiem zapłacenia bankowi odsetek i prowizji. Stanowią one wynagrodzenie kredytodawcy, należne mu z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionych mu środków pieniężnych. Mając dalej na uwadze powyższy wywód stwierdzić należy, że bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytowej, albowiem jako taka należy ona do umów odpłatnych. Zysk ten mógł jednakże ograniczać się wyłącznie do pobierania odsetek oraz prowizji. W realiach przedmiotowej sprawy pozwany zastrzegł jednak w łączącej strony umowie na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie waluty (...), który uzyskiwał dzięki przeliczeniu waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie kurs. Umowa kredytu wskazywała wyłącznie wysokość zobowiązania banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w złotych, nie określając jednak świadczeń powoda. Nie wynikała zatem z przedmiotowej umowy wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia, a także zasady, w oparciu o które miało być określone zobowiązanie powoda dotyczące spłaty poszczególnych rat. Powyższe wprost prowadzi zatem do wniosku, iż w dniu zawarcia umowy powód nie był w stanie określić wysokości swojego zadłużenia, nawet

gdyby zakładać niezmiennosc oprocentowania i kursu średniego NBP waluty (...) w całym okresie obowiązywania umowy. Wysokość ciężącego na powodzie zobowiązania mogła być bowiem dowolnie kształtowana przez bank, a wysokość świadczeń powoda zależała wyłącznie od woli banku. W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący teź waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny, umożliwiający jego obiektywne oznaczenie. Inaczej uznać by należało, że świadczenie strony nie zostało oznaczone. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia. Nie zostałby więc uzgodniony tenże element umowy kredytu. Jak już wyżej wskazano, nieokreślenie w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron powoduje sprzeczność z naturą stosunku umownego. Przyjęta przez pozwanego konstrukcja stwarzała w tym wypadku wyłącznie pozory uzgodnienia z powodem istotnych warunków umowy. Ubocznie wskazując, dokładne warunki (treść) umowy nie były w dniu jej zawarcia znane nawet pozwanemu. Na wypunktowanie zasługuje nieokreślenie w umowie zasad spłaty kredytu, niesprecyzowanie w jaki sposób bank będzie ustalał kursy walut (w „tabelach”). Wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych zależna była od kursu waluty obcej – (...), przyjętego przez bank celem przeliczania uiszczanych przez powoda świadczeń okresowych, a zatem zależna była od tzw. spreadu walutowego. W konsekwencji, przyjmując, iż klauzula wyposażona w mechanizm indeksacji określała główne świadczenia stron umowy kredytu, przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta. Umowa kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. sprzeczna jest z treścią art. 353(1) KC oraz art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Wobec tego, w świetle art. 58 § 1 KC jest ona nieważna. Warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest bowiem dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Dlatego też, powód nieważności łączącej go z pozwanym bankiem umowy kredytu upatrywał z uwagi na abuzywny charakter niektórych z jej postanowień. Strona powodowa wskazywała w tym zakresie na treść postanowień z § 3 ust. 2 i 3 umowy kredytu oraz § 7 ust. 4 Regulaminu, a także § 9 ust. 2 Regulaminu. Powód argumentował, iż niedozwolonymi są klauzule przewidujące mechanizm indeksacji (waloryzacji), polegający na przeliczaniu waluty polskiej na frank szwajcarski według arbitralnie ustalanych przez pozwanego bank kursów, publikowanych w bankowej tabeli kursów. Mocą kwestionowanych postanowień, pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne niczym nieograniczone wyznaczenie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powoda. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powoda dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W umowie z dnia 13 grudnia 2007 r. wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w żaden sposób oszacować. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art 385(1) § 1 KC powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące

m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9). Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpiezczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Powód nie miał możliwości kontroli sposobu wykonywania przez pozwanego umowy kredytu w kwestionowanym zakresie. Zawierając umowę, nie mógł w żaden sposób ocenić potencjalnego ryzyka wiążącego się z jej zawarciem. Powyższe wprost prowadzi więc do wniosku, iż powód nie mógł oszacować całkowitych kosztów związanych z zaciągniętym kredytem. Jednocześnie podzielić należy pogląd wyrażony w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 grudnia 2019 roku, sygn. akt II C 897/17, iż sam pozwany nie ponosił żadnego ryzyka. Bank mógł bowiem w każdej sytuacji zniwelować ewentualne ryzyko kursowe ustalając dowolnie kurs w tabeli kursowej. Powyższe sprowadza się do wniosku, iż wysokość świadczeń powoda zależna była wyłącznie od woli banku, a to z kolei powoduje naruszenie zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Poprzez tak ukształtowane postanowienia umowne ryzyko kursowe zostało przeniesione w całości na powoda. Należy więc wywieść, iż bank zabezpieczył wyłącznie swoje interesy, nie przewidując przy tym żadnej korzyści na rzecz powoda, a także pozbawiając go jako kredytobiorcę możliwości kontroli działań banku w tymże zakresie. Stwierdzenie, iż przedmiotowe postanowienia umowne mają charakter niedozwolonych, a nadto brak możliwości zastąpienia ich innymi klauzulami, prowadzi do skutku w postaci braku zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie. Zachodzi zatem tożsamość skutku prawnego jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 353(1) KC i art. 58 § 1 KC. Konsekwencją wzięcia przez Sąd pod uwagę z urzędu nieważności umowy – jako sprzecznej z prawem na podstawie art. 58 § 1 KC – jest przysługiwanie powodowi roszczenia o zwrot wszystkich, wynikających z umowy kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r., spełnionych przez niego na rzecz pozwanego świadczeń. Wyrokiem zasądzona więc została jedynie część roszczeń przysługujących stronie powodowej. Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na (...), a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową, albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs z tabeli. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był szczegółowy opis zawarty w odpowiedzi na pozew, w jaki sposób pozwany, jego zdaniem, dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Bez znaczenia pozostaje przy tym również argumentacja pozwanego, iż powód w rzeczywistości miał dostęp do aktualnych kursów walut publikowanych w bankowej tabeli kursów, czy to poprzez stronę internetową banku czy też osobiście w jego oddziale. Pozwany nie był nadto ograniczony umową w możliwości prowadzenia różnych tabel kursowych i bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostaje ewentualna rynkowość kursów. Pozwany mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia powoda. W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powoda, pozwany bank nie sprostował również ciężącemu na nim obowiązku wykazania, iż przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązanim z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodowi symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalistcie (art. 355 § 2

KC) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy pochyłając się nad analogicznym zagadnieniem, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18). W szczególności wskazać należy, iż obowiązków banku w zakresie udzielenia kredytobiorcy informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej nie wyczerpywało złożone w dniu 22 listopada 2007 r. (tj. w dniu złożenia wniosku kredytowego) oświadczenie powoda o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu. Po pierwsze wskazać należy, iż oświadczenie to stanowiło w istocie gotowy, w kształcie zaproponowanym przez bank formularz przedłożony powodowi do podpisu – a zatem, podobnie jak i cała umowa kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r., przybierało ono charakter adhezyjny. Po drugie, przedmiotowe oświadczenie nie ma żadnego waloru poznawczego. Nie wyjaśnia ono na czym polega przedmiotowe ryzyko, ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursu (...) w stosunku do złotego. Jednocześnie zważyć należy, iż powód zawarł umowę kredytu na okres 30 lat, co oznacza, że bank powinien zaprezentować mu zmianę kursu waluty na przestrzeni co najmniej kilkunastu lat. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w latach 2002-2004 kurs franka szwajcarskiego kształtował się na stosunkowo wysokim względem złotego poziomie, a we wcześniejszych latach nie wykazywał się stabilnością, o czym powód nie został poinformowany. Przed zawarciem umowy kredytu z dnia 13 grudnia 2007 r. nie uzyskał on zatem faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez niego decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem (...), co też wprost wskazał w toku przesłuchania. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż treść przedmiotowego oświadczenia ma niejako pozorny charakter. Wynika bowiem z niego, iż powód dobrowolnie decydował o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej (która jednak została przedstawiona w samych superlatywach) w sytuacji przedstawienia mu także oferty kredytu złotowego jedynie dla porównania wysokości rat kredytowych. Powyższe prowadzi więc do wniosku, iż powód został w całości obciążony ryzykiem kursowym, a jego interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony. Należy raz jeszcze podkreślić, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powód i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty. Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału. Wprawdzie art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 prawa bankowego dopuszcza możliwość zawarcia umowy o kredyt indeksowany, jednakże okoliczność ta nie wyczerpuje problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Klauzule indeksacyjne winny stanowić bowiem przedmiot badania pod kątem ich ewentualnej abuzywności. Wskazać należy jednocześnie, iż przepis art. 69 prawa bankowego wzbogacony został właśnie o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ust. 2 pkt. 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu winna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyżej przytoczonym wyroku z dnia 19 marca 2015 r., dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do

wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż ocena łączącej strony umowy pod kątem wymagań stawianych umowie kredytu dokonywana była przez Sąd z uwzględnieniem stanu prawnego z chwili jej zawarcia, tj. 13 grudnia 2007 r. (natomiast podpisanie przedmiotowej umowy nastąpiło w dniu 17 grudnia 2007 r.). Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest bowiem jej nieważność od samego początku (*ex tunc*). Ocena podniesionego przez powoda zarzutu nie mogła więc obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego tzw. ustawą antyspreadową. Wskazana nowelizacja prawa bankowego wprowadziła bowiem zasadę, zgodnie z którą w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. Wartym podkreślenia pozostaje również fakt, iż na gruncie poczynionych dotychczas rozważań (również w obszarze nieważności umowy jako ewentualnej przesłanki rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie), bez znaczenia pozostaje sygnalizowana przez stronę pozwaną ewentualna możliwość zmiany przedmiotowej umowy w drodze aneksu (istniejąca od 2009 r.) w zakresie dokonania zmiany waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy kredytu. Powód z powyższej możliwości nie skorzystał i w dalszym ciągu spłaca niniejszy kredyt w złotych polskich. Znamiennym jest jednak, iż poczynione przez stronę pozwaną modyfikacje (tudzież możliwości uelastyczniające spłatę kredytu) nie mają charakteru konwalidującego wobec niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w samej umowie, dotyczących indeksacji kredytu. Nie sposób również poczynić trafnego założenia, iż w przypadku zdecydowania się przez powoda, jako konsumenta, na powyższą zmianę wyraził on zgodę na związanie go postanowieniami abuzywnymi. Wymagane jest bowiem, aby zgoda taka wyrażona została w sposób świadomy i wyraźny. Dlatego też, nawet gdyby doszło do wprowadzenia w drodze aneksu modyfikacji umowy kredytu hipotecznego w powyższym zakresie, nie mogłaby stanowić ona potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi. W niniejszej sprawie należało zatem uznać, że umowa z dnia 13 grudnia 2007 r., zawarta przez powoda z pozwanym bankiem, była nieważna z uwagi na nieokreślenie w niej wysokości świadczenia strony powodowej. Uznanie umowy za nieważną skutkowało dalej zasadnością żądania powoda o zapłatę kwoty stanowiącej świadczenie nienależne w spłacie kredytu, a to na podstawie art. 410 § 2 KC. Świadczenie powoda w zakresie kwoty 156 905,86 zł bezsprzecznie miało bowiem charakter świadczenia nienależnego. Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 KC w zw. z art. 405 KC. Zgodnie z art. 405 KC, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 KC stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 KC – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 KC). W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem obu stron – zarówno powoda, jak i pozwanego, bowiem bank wypłacił powodowi środki pieniężne, a powód uiszczał na rzecz banku kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 13 grudnia 2007 r. Przepis art. 411 KC stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Art. 411 KC nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powoda, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I ACa 1016/16). Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu, pozwany bank postawił do dyspozycji powoda łącznie kwotę 530 000 zł. Po stronie powoda istniało zatem wzbogacenie kosztem pozwanego o kwotę 530 000 zł. Jednocześnie jak wynika z ustaleń Sądu,

powód w okresie od dnia 2 września 2009 r. do dnia 2 lipca 2019 r. uiścił łącznie na rzecz pozwanego kwotę 156 905,86 zł. Powód uiszczal bowiem kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W efekcie pozwany został wzbogacony kosztem powoda o kwotę 156 905,86 zł. Należało mieć na uwadze, iż rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zabiegiem (tak: prof. E. Ł., (...) Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Pogląd ten znalazł również aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20, wskazał iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 KC, jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakiegokolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP 56/92, OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). W świetle art. 455 KC, dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go in abstracto w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku, natomiast pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to znaczy w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06). W niniejszej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty nienależnego świadczenia pismem z dnia 24 lipca 2019 r. Jednakże z uwagi na fakt, iż w niniejszej sprawie powód wnosił o zasądzenie kwoty 156 905,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, Sąd zasądził w/w kwotę od dnia 9 sierpnia 2019 r. tj. od dnia złożenia pozwu do Sądu. Odnośnie zatem żądania powoda o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od w/w kwoty należało, stosownie do regulacji z art. 481 KC, zgodnie z którą jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, uznać je za usprawiedliwione za okres od dnia 9 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty.

(pkt 1 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt. 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1, 1(1) i 3 KPC i art. 99 KPC., obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego spór, i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 417 zł. Na poniesione przez powoda koszty procesu składały się: kwota 5 400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalonego na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a także kwota 1 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu.

(pkt 2 sentencji wyroku).

SSO Maria Prusinowska

ZARZĄDZENIE

1. Proszę odnotować uzasadnienie, termin do sporządzenia uzasadnienia przedłużony zarządzeniem Prezesa So oraz urlop wypoczynkowy w dniach od 28.06 do 30.07.2021 r.

2. Proszę doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikom stron,

3. Za 14 dni lub z apelacją.

Poznań, dnia 2 sierpnia 2021 r.

SSO Maria Prusinowska

ZARZĄDZENIE

1. proszę odnotować i zakreślić,

2. odpis wyroku doręczyć pełn. stron,

3. za 7 dni lub z wnioskiem o uzasadnienie

Poznań, dnia 29 marca 2021 r.